

Czy można mieć sny z otwartymi oczami? Obserwacje na temat wzroku.

Damian: Pytanie: Czy ktoś z Was wie, czy ludzie śpiący z otwartymi oczami normalnie śnią?

Michał: Śnią

Damian: Dzięki:)

Michał: Sam śniłem parę razy z otwartymi oczami, nie polecam, bo potem oczy strasznie pieką ☹

Damian: Michał, ja nie potrafię:) Zastanawiałem się czy jest jakikolwiek inny powód zamykania oczu podczas snu niż biologiczny, człowiek nie mruga-mniej się męczy, lepsza ochrona oczu przed niebezpieczeństwami, nie wysychają itd. Myślałem nad tym w kontekście rzekomej syntezy DMT w mózgu podczas marzeń sennych, DMT szybciej degradowe z udziałem światła, więc myślałem, że takie osoby mogą jakimś cudem nie mieć marzeń sennych lub mieć je słabsze od śpiących z zamkniętymi oczami.

Michał: Nie zauważyłem zmian w śnieniu, zmysł wzroku jest odcinany w czasie snu.

Norbert: Wygląda to dziwnie, ale nie ma różnicy, tak jak napisał Michał, wzrok wtedy nie ma żadnego wpływu... ciekawi są lunatycy, którzy np. wiedzą gdzie co jest w świecie rzeczywistym będąc w astralu...

Michał: Wydaje mi się, że jest to spowodowane przez brak paraliżu sennego. Świadomość zostaje jednocześnie w ciele, jak i w obszarze przycieleśnym, lunatyk ma nakładkę snu wytworzonego przez podświadomość na obiektach świata realnego, dzięki astralnemu widzeniu, które występuje też w czasie paraliżu sennego □

Damian: Ze wzrokiem podczas snu miałem różne doświadczenia. Ostatnio przebudziłem się i widziałem przed sobą coś na kształt chmury, która wyglądała jak plazma i na jej powierzchni widziałem, jak był wyświetlany sen, który przed chwilą miałem. Taka trwająca dosłownie 2 sekundy halucynacja. Nauka mówi jedno, empiryczne doświadczenie ją kwestionuje. Gdzie można znaleźć info, że zmysł wzroku jest odcinany podczas snu? Nie znam się na neurobiologii, a nie mogę nigdzie znaleźć informacji, o której piszecie. Moim zdaniem szybki ruch gałek ocznych podczas REM wskazuje, że zmysł wzroku działa... i to na wysokich obrotach □

Jan: Zmysł wzroku a ruszanie się gałek ocznych to co innego □

Damian: Jan, racja, skrót myślowy. No, ale jakby nie było. Ale to, że nie docierają bodźce raczej nie oznacza, że zmysł przestaje chwilowo działać. Aczkolwiek, może się mylę □

Jan: Myślę, że to raczej jest odruch tylko. Zresztą. Jak masz otwarte oczy podczas snu to obraz może do mózgu dociera, ale możliwe też, że mózg zapisuje to tak słabo że nie można do tego dojść albo te bodźce ma po prostu w dupie podczas snu i w ogóle go nie obchodzą ☐

Michał: Jak ktoś wejdzie w bardzo głęboką fazę REM traci wszystkie zmysły, mózg blokuje wszystko z zewnątrz. Kilka razy moi znajomi próbowali mnie obudzić w czasie wyjść i chyba najdłużej nie reagowałem 25 minut na bicie po twarzy, szarpanie czy krzyk (nie gnębili mnie tylko martwili się, że w jakiś rodzaj śpiączki wpadłem xD).

Michał: I żeby nie było, byłem całkowicie trzeźwy ☐

Norbert: Oczy mogą odgrywać więcej niż tylko typowe widzenie. Mariusz dużo eksperymentował z oczami, samo ich ustawienie ma wpływ na zmianę świadomości, co do tego co mówi nauka, światło, kolor jest długością fali, barwa jest wrażeniem psychicznym, dwie reguły wzajemnie się wykluczające, a jednak ze sobą współgrają. Ale to mówi nauka, a ja mówię tak, jeśli kolor jest długością fali, czyli typowa fizyka, a barwa jest wrażeniem psychicznym, czyli to co widzimy to odbicie światła, które ma daną częstotliwość fali, która wpływa na mechanizmy oka i mózgu tworząc daną barwę, ale mówiąc kolor czerwony, możemy go sobie wyobrazić, kolor istnieje pomimo, że nie jest ani długością fali ani też nie ma zewnętrznego wpływu na pręciki czy czopki w oku, to pokazuje wyższość myśli nad materią. Więc co jest bardziej prawdziwe sen czy jawa. And What exactly is a dream and what exactly is a joke.

Max Love: W całkowitej ciemności przy otwartych to nie ma różnicy i tak można się przenieść, percepcja do inside. Bo po przebywaniu w tych ciemnościach po 12h to już odbieram, że

jest świat wewnątrz (inside) i na zewnątrz (outside), w dwóch ma się różne wartości i postrzeganie inne. Dwa światy równorzędne, w sensie każdy z nich jest tak samo rzeczywisty, jak się w nim przebywa.

Norbert: „Każdy z nich jest tak samo rzeczywisty, jak się w nim przebywa”, dobrze ujęte, nie ma nierzeczywistości, nie ma nieistnienia, czy patrzysz, czy nie patrzysz zawsze coś widzisz, w zasadzie to gdyby być astromaesterem to można by śmigać w rzeczywistości ostatecznej, czyli na jawie z tymi nakładkami, co mają lunatycy, i być dużo bardziej precyzyjnym niż inni co używają oczu.

Max Love: Może przed narodzinami jest się w 100% w inside, a potem jest coraz więcej outside i zmniejsza się ilość inside, dwa tworzą pewną całość.

Leszek: Spanie z otwartymi oczami jest nierealne, zniszczyli by sobie oczy bez nawilżania. Co najwyżej jakaś forma transu.

Jan: GANDALF JAKOŚ POTRAFIŁ.

Norbert: Obserwowałem takie osoby, dosyć dziwnie to wygląda. Oczy nie były otwarte szeroko, ale tak jakby do połowy, było widać źrenice, tęczę i ciało szkliste, śnią normalnie, nie widzą tego na co patrzą, jednak świat senny ma przewagę nad jawą. Musi być jakieś sprzężenie pomiędzy nimi i nie wszystko zostaje odłączone jak np. u lunatyków, gdzie sen miesza się z jawą. Pomimo tego że są w świecie sennym to dobrze orientują się w terenie, podobnie jest tutaj oczy są otwarte, ale widzą

coś zupełnie innego. Myślę, że podobnie jest w przypadku schizofrenii, gdzie to sprzężenie powoduje całkowite wymieszanie się wymiarów.

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3



ODKRYJ DARY DŻUNGLI

KLIKNIJ

Sesja uzdrawiania oczu

Magdalena: Hej! To jest wątek dotyczący moich doświadczeń z uzdrawianiem na odległość. Sprawa dotyczy mojego wzroku, a sesje energetyczne przeprowadza Agata.

Mamy za sobą dwie sesje i w miarę możliwości będę pisać co i jak. Jeśli kogoś to interesuje, to mogę opisywać każdą sesję w komentarzach.

1 sesja: Zdecydowanie odczuwalne zagęszczenie energii, kilku sekundowe bóle w różnych miejscach ciała (najbardziej w szczęcie i potylicy).

2 sesja: Jeszcze większe zagęszczenie energii, mniejsze napięcie w oczach i co jest zadziwiające nagle mnie oświeciło i jak nigdy nie byłam w stanie sobie wyobrazić jak to jest dobrze widzieć, tak teraz już wiem i stało się to oczywistą oczywistością.

Jak byłam dzieckiem, to rodzice wozili mnie po różnych uzdrowicielach, ale nigdy nie miałam takich odczuć jak wyżej. Jak ktoś ma podobne doświadczenia, to chętnie poczytam.

Pozdrawiam!

<3 <3 <3

Agata: Napisałaś, że „Czułam się jak w kisielu. Zagęszczenie energii. Oczy mam bardziej miękkie niż zwykle... Nigdy nie umiałam sobie wyobrazić jak to jest dobrze widzieć, a dziś przyszło olśnienie i w myślach widzę jak to jest”. 😊 Piękne info. 😊 Uważam, że to odczucie jest informacją płynącą od duszy i zgodą na możliwość uzdrowienia i spostrzeżeniem, że MOŻNA, że można dobrze widzieć. Uważam, że to bdb początek.



Magdalena: 3 sesja: Przez pierwsze minuty nic nie czułam, a potem poczułam jakby ucisk na kręgosłup, na wysokości Th10-Th12, który wymusił wyprostowaną postawę i zaczęłam to obserwować. Po chwili poczułam jakbym zaczęła rosnać i wszystko wokół mnie razem ze mną. Ale najdziwniejsze było to, że po chwili zaczęłam odczuwać jakbym się kręciła w przeciwną stronę według zegara, a następnie zaczęłam się kręcić w obie strony jednocześnie. Takiego uczucia kręcenia jeszcze nie miałam, choć bez problemu potrafię wyłączać błędnik. Zajebiste było to kręcenie. 😊

Agata: Ty się Deepti nie zachwycaj kręceniem tylko skup na oczach. ☐

Magdalena: Hahaha... Dobrze! Jutro będę grzeczna! ☐ Ani przez chwilę nie zapomniałam o moich gałach.

Agata: Tak na poważnie. Miałyśmy zająć się leczeniem oczu, ale po drodze wychodzą takie oto kwiatki i one to właśnie domagają się najpierw naprawy. Na wysokości owych kręgów, ale od przodu pojawił się hm... stożek... grawerowany tzn. z wgłębieniami/rowkami skojarzyło mi się to z rogiem, ale było wyjątkowo geometryczne. Nie rozkminiam tego, bo bym zwariowała, gdybym miała za każdym razem wnikać co jak i po co. Wiem jedno to coś wymagało „usunięcia” z przestrzeni Deepti. Wychodziło w okolicy splotu słonecznego z kręgosłupa. Co do kręcenia zaś. Wir energetyczny Deepti domagał się również uwagi, kręcił się w prawo, a powinien akurat u niej w lewo i do góry spiralnie, tak więc odwróciłam wir w przeciwną stronę do wskazówek zegara i spiralnie w górę. Stąd pewnie to „zajebiste kręcenie”. 😊

Magdalena: Cały czas czuję kręgosłup. Teraz to nawet nie jest ucisk, a lekki ból.

Agata: Niestety czasami to boli jeśli ktoś jest sensytywny.
😞 Było co wyciągać.

Magdalena: Znalazłam info, że czakra splotu słonecznego jest powiązana ze zmysłem wzroku. 😊

Agata: Tak. A więc koło się zamyka. ☐

Magdalena: Dziś przed południem zdarzyło się coś przedziwnego. Stałam sobie najzwyczajniej w świecie w sklepie w kolejce do kasy i bezwiednie gapiłam się w stronę drzwi wyjściowych. Zawsze mój wzrok nie pozwalał mi zobaczyć co jest za nimi, a dziś stał się cud. Nagle zobaczyłam samochody przejeżdżające szosą. Widziałam je tak jakbym stała na chodniku przy jezdni, a nie w sklepie. Trwało to może z 10 sekund. 😊

Magdalena: Sesja 4: Dziś dla odmiany leżałam, a nie siedziałam. Na początku czułam wahnięcia poziomu leżenia (raz głowa niżej, a nogi wyżej, a potem odwrotnie), a potem chwycił mnie kaszel i nici z obserwacji energii. Poczułam jednak, że sesja się zakończyła, ale coś kazało mi jeszcze trochę poleżeć. Jak się później okazało w rozmowie z Agatą było to słuszne.

Agata: Kaszel był efektem wychodzenia Śmieci energetycznych. Deepti ma niebywałą intuicję i wyczucie, którego SŁUCHA 😊 i ufa mu... Otóż zeszło się parę wyższych energii, aby podziałać z Deepti, gdy ja zakończyłam... to poleżała jeszcze. 😊 Super, gratuluję takowego poczucia. 😊

Magdalena: Sesja nr 5: I co ja mam Wam napisać? Na początku odczuwałam delikatne kręcenie, a potem jakby wyciągano mi wstążkę z trzeciego oka. Zaskoczyłam się trochę, bo była ona żółta. W między czasie coś się działo nad moimi oczami i potylicy. Prawie przez cały czas czułam napieranie na plecy i w pewnym momencie chwyciłam się biurka, bo miałam wrażenie, że spadnę z krzesła. Na tą chwilę to była ostatnia sesja. Muszę pogadać sama ze sobą. 😊 Może coś więcej Agatka napisze, bo nie chciałabym przekroczyć granicy Jej prywatności.

Agata: Na sesji wiele się działo. Poznałam Deepti, jak wygląda jako istota i ona siebie też widziała, weryfikacja przebiegła na 100% pozytywnie i identycznie. Poznałam jej planetę rodzinną i jej matkę. Został wyciągnięty m.in. chip z jej głowy, który, jak okazało się m.in. zakłócał/uniemożliwiał kontakt i namierzanie Deepti przez jej lud. Zostały usunięte również kody z karku i z okolic brwi. Wiele się dowiedziałyśmy o przyczynie jej „niewidzenia”, zarówno Deepti jak i ja, widziałyśmy jej „oczy” jako istoty. Wiele poskładało się w całość. Nowa wiedza, nowe życie.

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech
świadomość się poszerza <3 <3 <3



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI
KLIKNIJ